

Adrian K. zatrzymany

Jeden z uczestników konkursu na prowadzenie przedszkola przy ul. Młodzieżowej, który przeszedł do drugiego etapu – Adrian K., został w miniony piątek 2 marca zatrzymany przez chojnicką policję. Zapytaliśmy dziś (5.03) rzecznika prasowego chojnickiej Komendy Powiatowej Policji **Artura Porożyńskiego**, czy jest prawdą, że **Adrian K.** jest podejrzewany o zlecenie kradzieży auta, którego jest użytkownikiem, co miało być powodem jego zatrzymania. – *Potwierdzam panu prawdziwość zebranych informacji. Nie tylko pan Adrian K. jest w tę sprawę zamieszany. Ale po więcej szczegółów proszę zwrócić się do chojnickiej Prokuratury Rejonowej, która prowadzi dochodzenie.*

Od godziny 11.20 próbowaliśmy wielokrotnie skontaktować się z prokuratorem rejonowym **Mirosławem Orłowskim**. Niestety, albo był poza swoim biurem, albo prowadził rozmowę lub prosił o telefon za chwilę. Ostatnią próbę wykonaliśmy o 14.30, prosząc o oddzwonienie na nasz telefon redakcyjny i przekazanie nam informacji w sprawie Adriana K. Sekretarka prokuratora przekazała nam, że mamy zadzwonić jutro, czyli we wtorek 6.03.

Aktualizacja z 6.03.

Jak poinformował nas Prokurator Rejonowy **Mirosław Orłowski**, Adrian K. lat 26, mając kłopoty finansowe, postanowił sfingować kradzież leasingowanego auta marki Mazda o wartości ok. 70 tys. zł. Dokonał tego we współpracy z trzema mieszkańcami gminy Czersk. Jeden z nich jest mechanikiem samochodowym. Przekazał im auto wraz z kluczykiem do niego. W jednej z wsi pod Czerskiem samochód został rozebrany na części. Właścicielowi tamtejszego garażu został postawiony zarzut paserstwa. Po dokonaniu demontażu auta, czerszczanie zwrócili kluczyk Adrianowi K., który z kompletem dwóch kluczy złożył w Komendzie Powiatowej Policji w Chojnicach zawiadomienie o kradzieży swej Mazdy. Przekazał także do ubezpieczyciela auta wniosek o wypłatę odszkodowania. Dzięki przeprowadzonym przez chojnicką policję czynnościom operacyjnym sprawa wydała się. Wspólnicy Adriana K. złożyli obszerne wyjaśnienia, po których również pomysłodawca przestępstwa przyznał się do winy. Po przesłuchaniu został, po ponad dobie, zwolniony z aresztu śledczego za poręczeniem majątkowym. Pozostali uczestnicy przestępstwa zostali objęci dozorem policyjnym i zakazem opuszczania kraju. Muszą potwierdzać swą obecność na posterunku Policji w Czersku. Wszystkim podejrzanym grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia z art. 13 par. 1 KK w powiązaniu z par. 286. Nadal trwają czynności śledcze.